

PIŁSUDSKI!

W dni grozy i niepokoju, jakie na Polskę przysły, my żołnierze nie uczuwamy lęku. Nie lekceważymy siły nieprzyjaciół, zdajemy sobie dobrze sprawę z ich liczebnej przewagi, oceniamy dokładnie ten bezmiar wysiłku, jakiego od nas naród wymaga. Wbrew jednak wszystkiemu, wbrew chłodnemu rozsądkowi nie drży w nas serce, nie łamie się dusza i daleką jest słabość obawy o jutro. Tkwi bowiem w nas wiara, nie ta, co w dniach trwogi w głębi serc słabych się rodzi, i nie ta, co ślepe ma oczy a słuch przytępiony, lecz ta, co się na całe życie rachuje. W dni zwycięstw—w pychę się nie przemienia, w dni próby—nie zna wątpienia.

Skąd ona jest? Jakie jej imię?

Żołnierskie jej zawołanie, rycerskie przewisko.

Piłsudski!

Pamiętacie? Po ulicach Warszawy blada hańba się ślania.

Tupotem żołdackich nóg o bruki kamienne uderza, brzękiem żandarmskich ostróg dźwięczy, chichotem szubienic o szyby domostw bije.

Warszawa milczy?

Wytyście słuch! To turkot podziemnej drukarni słyhać.

Milczenie — to czujność wroga zmyłona, a walka wre, idzie naprzód, rwie!... Raz po raz hukiem brauningów się odezwie, krwią manifestacji błysnie, i znów w podziemie się kryje.

Warszawa milczy!

Nie! On do Jej piersi czujnym uchem przywarł, słucha, rozkazy wydaje i walczy.

On—Józef Piłsudski, a przeciw niemu car i Moskwa!

A dalej, wy pamiętacie?

Wojna! I znów widmo zaprzaństwa staje, słabość i zwątpienie wypelza, krwawe rany narodu ukazuje, wołając: od pożogi i wojny zachowaj nas Panie!

A tam—na polach bitew polski żołnierz legun w szarej świcie, o honor i jutro narodu walczy. Ilu ich jest? Garść!

Jaka ich siła — wiary żołnierskiej potęga.

Jakie zawołanie: Polska i odzew; Piłsudski. Kto przeciw nim—car i Moskwa!

A dalej, czy pamiętacie?

Wojna o Polskę, o jej całość, o jej wolność. Dwa lata dobiegają, dwa lata zmagają i krwawego znoju. Zwycięstwa, klęski, Nic to. Nie łokciem, nie liczbą mierzy się siła. Wiara serce, potęgą poświęceń ku zwycięstwu się idzie, więc któż ponad nas silniejszy!

Czyż wiara ma takie imię? Jakaż ufność—ten bezmiar i obszar.

Piłsudski!

On — najczujniejszy honoru polskiego obrońca, On — armji twórca, On — potęgi narodu wskrzesiciel.

Nie drżą więc serca żołnierskie, nie łamią się dusze, bo on czuwa, on myśli, on rozkazuje, Piłsudski—Naczelnik i Wódz.